

EKSTREMALNE ŚCIGANIE

29.03.2011.

CHOSZCZNO W ubiegłą sobotę odbyła się Choszczeńska Pętla Przeprowowa. – Takiej imprezy u nas jeszcze nie było – podkreślali ci, którym udało się dotrzeć na podmiejski poligon. O tym jak ciekawe było to wydarzenie przekonuje też fotoreportaż, który można obejrzeć na naszej stronie.

Zawody pomogli zorganizować strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Choszcznie, ale głównym pomysłodawcą, twórcą i organizatorem ścigania po bagnach i bezdrożach podmiejskiego poligonu był DARIUSZ PALUSZEK. Na starcie imprezy, której głównym trofeum był puchar komendanta bryg. MARKA GARBICZA stanęło 19 zawodników. Rywalizowano w trzech kategoriach: quad 4x4, quad 4x2 i motocykle. – Na terenie poligonu jest wyznaczona sześciokilometrowa pętla z czterema punktami kontrolnymi, za pokonanie której zawodnicy otrzymują punkty. Ścigamy się przez pięć i pół godziny – tłumaczył tuż przed startem D. Paluszek.

Efektowne punkty

Już na pierwszym punkcie kontrolnym kilka pojazdów utknęło w bagnie. Tu jedni używali wyciągarek, inni brodząc po pierś w błocie starali się wypychać swojego quada, ale byli też tacy, którzy korzystali z pomocy widzów lub ścigających się kolegów. Od samego początku na wspomnianych punktach najlepiej radzili sobie właściciele quadów z napędem na dwie osie. Ostatecznie do mety dojechało 16 zawodników. W kategorii quad 4x4 zwyciężył ROMAN BIRETA (760 punktów - Choszczno), przed RAFAŁEM DZICZKIEWICZEM (620 - Choszczno) i ARTUREM BOGDANOWICZEM (600 - Choszczno). W rywalizacji quadów 4x2 wygrał BARTŁOMIEJ KOZANECKI (640 - Choszczno) przed SEBASTIANEM MICHALAKIEM (600 - Choszczno) i WIESŁAWEM CZOSZYKIEM (560 - Stare Kurowo), natomiast wśród motocyklistów nie miał sobie równych DAWID SZKODZIŃSKI (960 - KM PSP Toruń), który wyprzedził ARTURA KOBYLSKIEGO (540 - Choszczno) i SŁAWOMIRA MYSZKOWSKIEGO (400 - KM PSP Toruń).

Będzie powtórka

Podczas dekoracji komendant M. Garbicz zapytał zawodników o to, czy chcieliby, by w przyszłym roku zawody rozegrano ponownie. Ci zdecydowanie przytaknęli. Pomysł spodobał się również widzom. – Jest naprawdę na co popatrzeć, dla miłośników motoryzacji to prawdziwa gratka – mówili. Dodajmy, że po zakończeniu ścigania wszyscy mieli okazję posmakowania gorącej grochówki i postrzelania z karabinków pneumatycznych paintball.

Tadeusz Krawiec

Więcej zdjęć w naszej galerii.